

Piotr Piwko oskarżony został o to, że w dniu 30 września 2016 r. w Katowicach w okolicach ul. Chorzowskiej działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, po uprzednim zagrożeniu Adamowi Kosowi użyciem przemocy w postaci pobicia, a następnie użyciu względem w/w przemocy polegającej na zadaniu kilkunastu uderzeń bliżej nieustalonym niebezpiecznym narzędziem w okolicę głowy, dokonał zaboru na jego szkodę telefonu komórkowego marki Samsung Galaxy S7 o wartości 2499 zł, przy czym pokrzywdzony w następstwie zadanych mu ciosów doznał obrażeń ciała w postaci lekkiego wstrząśnienia mózgu, rozchwiania 3 zębów prawej strony żuchwy oraz sińca okularowego oka prawego, a także zasinień w obrębie policzka prawego i stłuczenia okolicy potylicznej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres do 7 dni tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygnaturze V K 274/16:

- 1) uznał oskarżonego Piotra Piwko za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjmując, iż stanowi on przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i za to na mocy art. 280 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 oraz art. 60 § 6 pkt 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;
- 2) na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata;
- 3) na mocy art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego Piotra Piwko pod dozór kuratora w okresie próby;
- 4) na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego Piotra Piwko obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Adama Kosa kwoty 372,40 zł;
- 5) na mocy art. 44 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego Piotra Piwko przepadek dowodu rzeczowego w postaci telefonu komórkowego marki Samsung Galaxy S7, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 pod. poz. 1, zapisanego w Księdze dowodów rzeczowych Sądu Okręgowego w Katowicach pod poz. 234/17, jako przedmiotu pochodzącego bezpośrednio z przestępstwa;
- 6) na zasadzie art. 29 ustawy Prawo o Adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Jana Kowalskiego kwotę 1234,27 zł wraz z podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Piotrowi Piwko z urzędu;
- 7) na zasadzie art. 624 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sodowych w całości:

Z uzasadnienia wyroku wynika, iż Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony Piotr Piwko w dniu 30 września 2016 r. wraz z innymi nieustalonymi osobami był na meczu GKS Katowice-Wisła Kraków. Po meczu w większym gronie kibiców udał się do pubu L-4

mieszczącego się przy ul. Chorzowskiej. Około godziny 21.30, po wypiciu kilku piw oskarżony wyszedł wraz z 3 nieustalonymi osobami kierując się w stronę centrum Katowic. Po przejściu około 200-300 metrów oskarżony zauważył pokrzywdzonego Adama Kosa, który również wracał do domu. Oskarżony, mający nad prawym okiem i na czole tatuaż w postaci pajęczyny, podszedł do pokrzywdzonego i wulgarnymi słowami, grożąc mu pobiciem, zażądał od niego papierosa. Kiedy Adam Kos odpowiedział że nie ma papierosów, bo nie pali, oskarżony popchnął go w kierunku pozostałych mężczyzn, którzy w międzyczasie również się zbliżyli. Mężczyźni zaczęli szarpać pokrzywdzonego, a któryś z nich zażądał wydania telefonu komórkowego i portfela. Kiedy pokrzywdzony odmówił, zauważył, iż w jego kierunku zbliża się oskarżony, który wyciąga spod kurtki jakiś długi przedmiot. Chwilę później oskarżony uderzył pokrzywdzonego tym przedmiotem w okolice prawego policzka, pokrzywdzony próbował się zasłonić, ale otrzymał kolejnych kilkanaście ciosów w głowę. Kiedy podjął próbę ucieczki otrzymał uderzenie w tylną część głowy, po czym upadł i stracił przytomność, którą odzyskał w szpitalu przy u. Raciborskiej. Z postawionej przez lekarzy diagnozy wynikało, iż Adam Kos doznał obrażeń ciała w postaci lekkiego wstrząśnienia mózgu, rozchwiania 3 zębów prawej strony żuchwy oraz sińca okularowego oka prawego, a także zasinień w obrębie policzka prawego i stłuczenia okolicy potylicznej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres do 7 dni. Po 2-dniowej obserwacji pokrzywdzony opuścił szpital. W następstwie zdarzenia pokrzywdzony utracił telefon komórkowy marki Samsung Galaxy S7 o wartości 2499 zł.

Pokrzywdzony w trakcie przesłuchania w Komisariacie I Policji w Katowicach opisał całe zdarzenie, zeznając, iż jego zdaniem przestępstwa dopuścili się kibice GKS-u Katowice, gdyż wszyscy mieli klubowe szaliki, a przed zaczepieniem go słyszał, jak skandowali nazwę klubu. Po opisaniu policjantom charakterystycznego tatuażu napastnika policjanci wytypowali jako sprawcę znanego im z racji aktywności w różnego rodzaju bójkach kibiców oskarżonego Piotra Piwko. Oskarżony został zatrzymany w miejscu zamieszkania, a w trakcie jego przeszukania znaleziono telefon komórkowy marki Samsung Galaxy S7, który został zabezpieczony. W trakcie okazania pokrzywdzony ze 100 % pewnością rozpoznał oskarżonego po charakterystycznym tatuażu, wyglądzie twarzy oraz bluzie z napisem „Polska”, w którą ubrany był również w dniu zdarzenia. Pokrzywdzony rozpoznał także swój telefon komórkowy, którego zawartość (zdjęcia, korespondencja) bezspornie potwierdziła, iż przedmiot należał do pokrzywdzonego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- zeznania oskarżyciela posiłkowego Adama Kosa, który opisał przebieg zdarzenia w sposób przyjęty następnie przez sąd. Pokrzywdzony wskazał, iż telefon komórkowy nabył w sklepie Media

Markt za kwotę 2499 zł około miesiąca wcześniej, co potwierdził dołączoną do akt sprawy fakturą VAT.

- zeznania aspiranta Antoniego Słomki, który uczestniczył w przesłuchaniu pokrzywdzonego jako osoba zajmująca się rozpracowywaniem środowiska kibiców drużyny GKS-u Katowice. Świadek po wysłuchaniu przedstawionego opisu napastnika jednoznacznie skojarzył oskarżonego jako potencjalnego sprawcę, gdyż opis ten był bardzo drobiazgowy i wskazywał na charakterystyczny tatuaż, który, wedle wiedzy Antoniego Słomki, spośród znanych mu aktywnych kibiców GKS-u, miał wyłącznie oskarżony. Z zeznań wynikało ponadto, iż z uwagi na bardzo precyzyjne zeznania pokrzywdzonego zaniechano okazywania mu wizerunku oskarżonego na tablicach poglądowych, a skuteczną czynność okazania osoby przeprowadzono po zatrzymaniu oskarżonego. Świadek dodał ponadto, iż oskarżony był typowany jako sprawca wielu tzw. przestępstw i wykroczeń „stadionowych”, ale nigdy nie udało się zgromadzić dowodów pozwalających na postawienie mu zarzutów.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i w trakcie rozprawy głównej. Na pytanie Przewodniczącego oświadczył, iż w dniu zdarzenia był na meczu GKS-u z Wisłą Kraków, a potem w pubie L-4 przy ul. Chorzowskiej skąd wyszedł nad ranem. Ponadto oskarżony wskazał, iż zatrzymany przy nim telefon komórkowy znalazł na skwerku w okolicy swego miejsca zamieszkania. Po udzieleniu odpowiedzi na wskazane pytania oskarżony oświadczył, iż nie będzie odpowiadał na żadne inne pytania, również na pytania jego obrońcy.

Przed Sądem przeprowadzono również dowody z:

- dokumentacji w postaci faktury VAT nr 1235/16, z której wynikało, iż Adam Kos nabył telefon marki Samsung Galaxy S7 za promocyjną sumę 2499 zł w dniu 12 sierpnia 2016 r.
- opinii biegłego lekarza z zakresu chirurgii, z której wynikało, iż pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci lekkiego wstrząśnienia mózgu, rozchwiania 3 zębów prawej strony żuchwy oraz sińca okularowego oka prawego, a także zasinień w obrębie policzka prawego i stłuczenia okolicy potylicznej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres do 7 dni tj. Zdaniem biegłego stwierdzone obrażenia mogły powstać w następstwie pobicia z użyciem narzędzia tępego, tępokrawędzistego, takiego jak pięść kij lub pałka.
- protokołu okazania osoby oskarżonego oraz protokołu okazania rzeczy.
- wywiadu zawodowego kuratora sądowego, z którego wynika, iż oskarżony ma wykształcenie podstawowe, nie pracuje i utrzymuje się z prac dorywczych.
- danych o karalności, z których wynikało, iż 29 –letni oskarżony nie był dotychczas karany.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, iż nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż pozostają w sprzeczności z pozostałymi dowodami i w oparciu o te właśnie dowody, a zwłaszcza zeznania pokrzywdzonego Adama Kosa, dokonał ustalenia stanu faktycznego. Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego Sąd uznał, iż stanowią one wyłącznie przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, zaś wskazywane przez niego okoliczności odnalezienia telefonu komórkowego pokrzywdzonego nie dają się pogodzić ze wskazaniami wynikającymi z zasad logiki i doświadczenia życiowego. Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd wskazał ponadto, iż jakkolwiek czyn oskarżonego ma poważny charakter, to nie można jednak uznać, iż użycie nieustalonego narzędzia realizuje znamiona kwalifikowanej formy rozboju, stąd też po uprzedzeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej w trybie art. 399 § 1 k.p.k., przyjął, iż czyn ten wypełnił znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Jednocześnie zdaniem Sądu dotychczasowa niekaralność oskarżonego przekonuje, iż wymierzenie mu kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia byłoby represją nadmierną, dlatego zastosował nadzwyczajne jej złagodzenie oraz zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary połączonego z dozorem kuratora. W ocenie Sądu wymierzenie kary bezwzględnej mogłoby doprowadzić wyłącznie do pogłębienia demoralizacji oskarżonego, którego dotychczasowa postawa życiowa uzasadnia danie mu ostatniej szansy na poprawę funkcjonowania w społeczeństwie. Odnosząc się do wniosku oskarżyciela posiłkowego o zasądzenie na jego rzecz obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł, Sąd wskazał, iż wnioskujący wykazał szkodę wyłącznie do kwoty 372,40 zł, gdyż na taką sumę przedłożył rachunki za leki. Jednocześnie Sąd uznał, iż szacunki Adama Kosa dotyczące kwoty należnego za ból zadośćuczynienia oraz sumy, jaką należałoby przeznaczyć na leczenie ortodontyczne są nieprecyzyjne i niepotwierdzone, a zatem zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia jest znacznie utrudnione, co uniemożliwiało uwzględnienie wniosku ponad przyznaną sumę.

Oskarżyciel posiłkowy Adam Kos zgłosił się w dniu 24 września 2017 r. do radcy prawnego Adama Kota z prośbą o pomoc w sporządzeniu apelacji od wyroku. Jego zdaniem wyrok jest niesprawiedliwy, zbyt łagodny i chciałby się od niego odwołać. Oskarżyciel przedłożył radcy prawnemu odpis wyroku wraz z uzasadnieniem, który otrzymał pocztą w dniu 20 września 2017 r.